

GAZETA

LEGnicka

Nr 65 (244) Rok II Środa 1 kwietnia 1992 r. Cena 1000 zł.

Personalne trzęsienie ziemi

KTO KOGO WYKOPIE

Szykują się poważne ruchy kadrowe w naszym regionie. Wydawało się na przykład, że o ostrym ataku PSL mierzącym do obalenia wojewody Andrzeja Glapińskiego sprawa ucichła, tymczasem... Nasi informatorzy z Warszawy podsłuchali dziwne rozmowy, które toczą się w Urzędzie Rady Ministrów. Wynika z nich, że PSL nie zrezygnował, zmienił jedynie taktykę. Zamiast rozprawy publicznej, szykuje zamachabinetowy. W zamian za udział w koalicji rządowej i poparcie Glapińskiego, by w szklano- betonowym gmachu przy pl.

Słowiańskim osadzić... Pawlaka! Niemożliwe? Czyżby... Ostatecznie Glapiński też obsadził najważniejszy stołek w regionie z mandatem poselskim w kieszeni. Sposób jest raczej wypróbowany. Tym samym zostanie otwarta droga do obsadzenia wakatu na "stolcu" szefa Wojewódzkiej Prokuratury. Była już zresztą taka próba, pan poseł domagał się tego stanowiska dla najbardziej zaufanego swojego człowieka czyli osobistego radcy prawnego. Jaką minę miał wojewoda, gdy mu to zaproponowano, znając "barwną" przeszłość pana posła - nie trzeba chyba dodawać. Mówiąc krótko, zaniemówił.

Ciąg dalszy na str. 4

Szefowa OPZZ "na miedzi"

Jutro (2 kwietnia) w Zagłębiu Miedziowym gościć będzie przewodnicząca OPZZ Ewa Szychalska. Swoją wizytę rozpocznie od Huty Miedzi Głogów, gdzie spotka się z członkami Związku Zawodowego hutników, jednej z nielicznych organizacji związkowych w KGHM zrzeszonych w OPZZ. W hucie

przewidziana jest także konferencja prasowa.

E.Szychalska zostanie także przyjęta przez prezesa KGHM "Polska Miedź" S.A. dr inż. Jana Sadeckiego. Po południu spotka się z działaczami Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego.

(WK)

Przybyło nam 40 tysięcy Rosjan? GORĄCY TEMAT

Głównym tematem wczorajszego dnia w Legnicy stali się "dzicy" lokatorzy. Komitet osób nielegalnie zajmujących mieszkania zamierzane dotąd przez byłą armię sowiecką spotkał się z dyrektorem Urzędu Wojewódzkiego, do czego udał się na rozmowy w Urzędzie Miejskim. Dyrektor JW i pełnomocnik wojewody w kontaktach z zagranicą rozmawiali również we wtorek z dziennikarzami.

Podczas spotkania nie zabrakło sensacji. Okazało się bowiem, że w eksmisjach "dzikich" lokatorów bardzo zainteresowani są dzisiaj

Rosjanie. Ich potrzeby mieszkaniowe gwałtownie wzrastają. Jak donoszą źródła nieoficjalne, w ciągu ostatnich tygodni liczba Rosjanów powiększyła się w Legnicy o około 40 tysięcy. W związku z likwidacją jednostek w Czecho-Słowacji i byłej NRD, żołnierze i cywili pracownicy wojsk WNP trafiają do Polski, szczególnie na teren Dolnego Śląska i Legnicy, które stają się powoli "mekką" dla rosyjskich uchodźców. Cały proceder jest oczywiście bezprawny, ale polskie instytucje pozostają bezradne.

Szczegóły na temat "dzikich" lokatorów w jutrzejszej gazecie. (ska)

Aresztowany oficer Policji

Prokuratura Wojewódzka w Legnicy aresztowała oficera Komendy Wojewódzkiej Policji - J.S., podejrzanego o zagarnięcie kwoty 70 mln. zł. W sprawie tej trwa intensywne śledztwo. Rzecznik prasowy prokuratury, z uwagi na dobro śledztwa, odmówił podania bliższych informacji w tej sprawie.

(ż)

Zawiść czy zemsta?

Ze nasi współrodacy są znani ze znakomych pomysłów wiedzieliśmy od dawna. Pan Krzysztof B. prawdę tę poznał na własnym... samochodzie. Ni mniej, ni więcej tylko w nocy, z 21 na 22 marca jakiś legniczanie wpadł na genialny pomysł i wylał na zaparkowaną przy ul. Złotoryjskiej Audi 100 płyn, który całkowicie rozpuścił lakier. Nowe malowanie będzie kosztowało 15 mln zł.

RING WOLNY

Międzynarodowy Fundusz Walutowy po długich wahaniach zgodził się umorzyć w całości Polskie długi. Ta bezprecedensowa decyzja zapadła, jak się wydaje, po zapewnieniu strony polskiej, że znieśli blokadę na transfer technologii do Stanów Zjednoczonych.

Wysoki funkcjonariusz Banku Światowego powiedział, że recesja w przemyśle i poważny spadek bezrobocia nastąpi już w czwartku.

Na pierwszy rzut oka te sensacyjne decyzje wyglądają na czysty altruizm. Jednak za darmo nic.

Jeszcze raz okazało się, że polskie plany zaistnienia w Europie, zostały storpedowane przez międzynarodowy kapitał. No cóż, tak bywa, gdy patrzy się tylko pod nogi...

Fighter

DZIŚ W NUMERZE:

- * Dokąd zmierza Związek
- * W jeziorze odnaleziono...
- * Wspominki z Legnicy
- * Prima aprilis
- * TOTEK dla cierpliwych

Z Placu Słowiańskiego

Wczoraj odbyło się kolejne posiedzenie zespołu d/s rozdysponowania mienia przejmowanego od wojsk b. ZSRR. Mówiono o obiektach i nieruchomościach, które są zwolnione przez wojska WNP w strefie ochronnej Huty Miedzi w Legnicy.

Rozwiązano problemy związane z zagospodarowaniem szpitala wojskowego w Lasku Złotoryjskim; kompleksu koszarowego, znajdującego się w sąsiedztwie "Legmetu"; dwóch budynków mieszkalnych typu "Leningrad", wybudowanych, bez zgody odpowiednich władz, w Lasku Złotoryjskim. Wspólnie ustalono, że w najbliższym czasie przedstawiona zostanie koncepcja zagospodarowania tych nieruchomości w oparciu o oferty złożone wcześniej

przez przedsiębiorstwa, spółki i osoby fizyczne. Koncepcja ta zostanie opracowana przez przedstawicieli HM "Legnica", władz samorządowych oraz zespołu d/s rozdysponowania mienia przejmowanego od wojsk WNP.

Omawiano również sprawy przejmowania mienia po JAR, uwzględniając ofertę i potrzeby Stowarzyszenia Wierzyteli Skarbu Państwa (tzw. "Zabużan"). Wstępnie rozważano, jakiego rodzaju nieruchomości będą wystawione na przetarg ograniczony dla wspomnianych osób. Ostateczne decyzje będą powzięte po uchwaleniu przez Sejm uchwały o reprivatyzacji (projekt rządowy ustawy nie uwzględnił rekompensat dla "Zabużan").

Z kraju i ze świata

* Po blisko dziesięciu godzinach rozmów Rząd - "Solidarność" niedoszło do podpisania porozumienia, ale jedynie protokołu uzgodnień i rozbieżności.

* Sejmowa Komisja Ustawodawcza rozpatruje orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w sprawach wynagrodzeń w sferze budżetowej oraz emerytur i rent.

* Od wczoraj, w 75 Oddziałach PKO S.A. na terenie całego kraju można kupować akcje Mostostalu - Eksport S.A.

* Podczas wizyty w RFN prezydent Lech Wałęsa zapro-

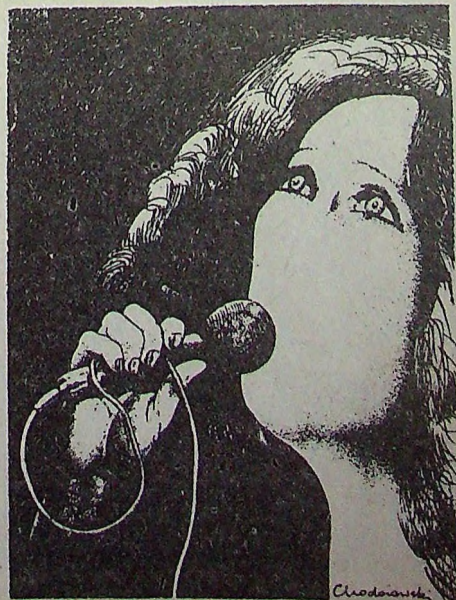
ponował utworzenie NATO-bis oraz EWG-bis.

* Wczoraj do Rosji udał się z oficjalną wizytą prezydent Czecho-Słowacji V. Havel. Głównym celem wizyty jest podpisanie układu, który stanie się podstawą dalszej współpracy obydwu państw.

* Stany Zjednoczone zaproponowały, by najbliższa tura arabsko-izraelskich rokowań odbyła się 27 kwietnia w Waszyngtonie.

* Każdego dnia 50 irackich dzieci umiera z powodu braku żywności i lekarstw.

GALERIA SATYRYKONU



ANTONI CHODOROWSKI



Wieści z legnickiego Ratusza

* Jak informuje Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miasta w Legnicy - zgodnie z zatwierdzonym planem remontów kapitalnych na rok 1992, realizowany jest przez Zakład Zieleni Miejskiej PGK remont kapitalny zieleni przy Placu Wolności w Legnicy.

Wykonane zostaną nowe trawniki dywanowe, zamontowane będą ławki, wykonana zostanie nowa obudowa kwiatoniu, znajdującego się przy wejściu do przejścia podziemnego oraz wysadzone będą żywopłoty z ligustra i kompozycje krzewów iglastych. Realizacja tego zakresu prac w istotny sposób wpłynie na

poprawę estetyki placu.

Prace zostaną zakończone do dnia 15 kwietnia br.

* Naczelnik Wydziału Inwestycji Miejskich Urzędu Miasta w Legnicy, Grażyna Litwin informuje, że Urząd Miasta wychodząc naprzeciw potrzebom mieszkańców Osiedla Piekary - sfinansował w miesiącu marcu br. **uzbrojenie** budownictwa kubaturowego. Sfinansowanie to umożliwi rozliczenie i spłacenie kredytów zaciągniętych przez Spółdzielnię Mieszkaniową "Piekary", a tym samym uzyskanie przez lokatorów umorzenia spłaty kredytu w wysokości 30 proc., a w niektórych przypadkach nawet 50 proc.

Ratusz w Złotoryi ma 150 lat.

Czy złotoryjski Ratusz ma szczęście?

W lokowanej w 1211 roku Aureus Mons (Złota Góra) władza swą osobną siedzibę w centrum miasta zyskała ponoć już w 1327 roku. Ratusz był drewniany, ale chyba solidny, bo budowę zmieniono dopiero w pierwszej połowie XVI wieku, a wówczas wiele już obiektów w mieście było z kamiennego budulca. Zmieniono już między innymi palisadowe ogrodzenie miasta, na mury obronne z kamienia.

Ratusz, chociaż już murowany, nie postął długo. Uległ płomieniom w 1613 roku. Jak wynika z zapisków, w 1614

roku "pojawił się nowy gmach władzy miasta. Miał dwa piętra, wieżyczki z kopułami. Po 222 latach stan Ratusza był taki, że rądownie bali się do niego wchodzić - groził zawaleniem się, więc rozebrano go. Był to rok 1839.

Ratusz w zewnętrznym kształcie, jaki oglądamy dzisiaj, zbudowano w latach 1841-42. Zatem Ratusz najnowszy stoi już 150 lat. Zmieniano mu wnętrze w latach 1934-35. Trochę zmian wprowadzono w ubiegłym roku, w związku z adaptowaniem pomieszczeń na bankowe gabinety.

siatko

LEGNICKIE MIGAWKI

Fot. M. Pawełek



Z buławą w ręku i spokojem w sercu marszał K. Rokossowski ogląda remontu biskupiego dachu.

KRONIKA POLICYJNA

Legnica

* **Zagarnęli łup za dwa mln. zł.** 30 marca złodzieje "odwiedzili" mieszkanie Bożeny J. z ul. Złotoryjskiej. Skradli złotą biżuterię oraz aparat fotograficzny.

* **Znowu śpiochy, a nie dozorczy.** Z pilnie strzeżonego bloku 1B Szpitala Wojewódzkiego złodzieje skradli 400 metrów kabla energetycznego i duże ilości farby olejnej. "Budopol" ocenił swoją stratę na 3 mln. zł.

* **Złodzieje samochodowi w natarciu.** 30 marca, jak nigdy, sypnęło włamaniami do samochodów.

- o 14.30 złodzieje dostali się do zaparkowanego na niestrzeżonym parkingu przy ul. Partyzantów Volkswagena. Właściciel, Stanisław K. z Chojnowa stwierdził, że skradziono mu przenośny telewizor "Neptun" oraz inne drobiazgi. W sumie oszacował swoje straty na 4 mln. zł.

- o 17.30 złodzieje włamali się do Fiata 125p będącego własnością spółki robót drogowych "Diabud" z Lwówka Śląskiego. Skradziono sprzęt elektroniczny i koszulki sportowe o wartości 3,5 mln. zł.

- wieczorem z kolei włamano się do Peugeota Ryszarda L. Z zaparkowanego przy ul. Orzeszkowej samochodu skradli artykuły spożywcze oraz zagłówek o łącznej wartości 2,8 mln. zł.

Lubin

* **Czołowo z policją.** O pechu może mówić 24-letni lubinianin Ireneusz J., który, chcąc sobie skrócić drogę do domu, jechał Fiatem 126p pod prąd ul. Piłsudskiego. Czołowo zderzył się z Żukiem służbowym Komendy Rejonowej Policji. Kierowca fiacika z ogólnymi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Straty materialne oszacowano na 10 mln. zł.

Polkowice

* **Kolejna mieszkaniówka.** Wykorzystując nieobecność gospodarza w dniach 23-27 marca złodzieje włamali się do mieszkania przy ul. Kilińskiego na tzw. "pasówkę" i wynieśli namiot, dwa młynki oraz inne przedmioty. Włodzimierz D. ocenił swoje straty na 7,7 mln. zł.



Panie Szczeciński

Przepraszamy naszych Czytelników za przeprosiny, które lechząc duszę redaktora Zis-a, opublikował nasz naczelny. Do dziś dociekamy, o co mu chodziło!!!

Zespół



WIEŚCI Z KOMBINATU

Sanatoryjny falstart

Od 1 kwietnia zmienia się system kwalifikowania i przydziału skierowań sanatoryjnych. Dotychczas zajmowały się tym biura sanatoryjne istniejące, przy Federacjach Branżowych Związków Zawodowych i trzeba przyznać, iż z tego zadania dobrze się wywiązywały. Taką opinię słyszy się w zakładach KGHM, które otrzymywały średnio rocznie 2,5 tys. miejsc, czyli połowę puli wojewódzkiej. Nie wiadomo z jakich powodów Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej postanowiło zmienić dotychczasowego dysponenta skierowań, powierzając tę rolę wojewódzkim komisjom lecznictwa uzdrowskiego. Taka komisja powstała też w Legnicy i nawet, na początku marca, zwołała pierwszą naradę, na której jednak zainteresowani niewiele się dowiedzieli. Tur-nusy kwietniowe za pasem, a KGHM nie wie, jaką otrzyma liczbę skierowań dla pracowników w ramach tzw. ekspozycji zawodowej i puli

ogólnej, czy utrzymana zostawi możliwość kierowania na leczenie sanatoryjne matek z dziećmi. A to są informacje podważające. Denerwują się pracownicy ubiegający się o miejsca w sanatoriach, interweniując w zakłady. W tej sytuacji Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Miedziowego zwraca się o pomoc do wojewody legnickiego. Z myślą o ułatwieniu załatwiania spraw lecznictwa sanatoryjnego, zwłokowcy z KGHM zaproponowali wojewodzie powołanie, w ramach Komisji Wojewódzkiej oddzielnej podkomisji przy Górnictwo-Hutniczym Specjalistycznym Zespole Opieki Zdrowotnej, uzasadniając tym, iż lekarze z tego zespołu pełnili dotychczas funkcję konsultantów lecznictwa uzdrowskiego. Przyjęcie propozycji wyeliminuje konieczność dojazdów do Legnicy, jak również przesyłanie dokumentacji pocztą, a więc obniży koszty i pacjenta, i komisji. W

W LUBINIE UCHWALONO BUDŻET

na wtorkowej sesji Rady Miasta. Prowizorium przewiduje dochody miasta na 164 miliardy złotych. W 1992 roku rozpoczęte zostaną dwie nowe inwestycje: miasto przejmie budowę szkoły 22 na Ustroniu oraz zajmie się stawianiem wielopoziomowego parkingu. Będzie trwać budowa nowego cmentarza.

Sesja ciągnęła się długo. Pierwsze kłopoty rozpoczęły się w związku z nadwyżką finansową. Jak wiadomo i od przybytku może głowa rozboleć. Podatek od środków transportowych od marca wzrasta o 40 proc. W związku z tym dochód miasta zwiększył się o kwotę 2 mld. złotych. Informacja przyszła za późno z punktu widzenia statutu miasta i zastanawiano się, czy w ogóle można rozmawiać o tych pieniądzach podczas sesji.

Innym spornym punktem stało się dofinansowanie budowy sali

gimnastycznej przy II LO. Wszyscy lubinianie pamiętają spór na ten temat toczy się w mieście już ponad rok. Nieraz dotację celową Urząd Wojewódzkiego, Zarząd Miasta przekazał na inne potrzeby oświaty. Później powstała Fundacja Pomocy II LO. Miasto zgodziło się dołożyć miliona, jeśli Fundacja uzbierała samo. Trzecim elementem układu było kuratorium, które zawiodło, więc miasto pieniędzy nie dało. A budowa trwa do tej pory, uporowi dyrektora i paru innych osób.

Na wczorajszej sesji Komisji Rozwoju Miasta postulowano przyznanie 850 mln. zł. na budowę sali gimnastycznej. Wywołało to ostry sprzeciw niektórych radnych.

O tym, jaki ostatecznie kształt przyjął budżet Lubina na przyszły rok, zdecyduje się na sesji jutro.

Na dwa piece

Po kilkudniowej przerwie, spowodowanej m.in. brakiem koncentratu miedziowego, w Hucie Miedzi "Legnica" włączono drugi piec szybowy. Wytwarza się tam znów 270 ton miedzi konwertorowej dziennie.

W najbliższym czasie zakład w Legnicy ma też otrzymać pierwszą partię wysokoprotentowego koncentratu zakupionego w Chile. Zbadanie na ile wzrośnie wydajność pieca przy wypełnianiu go koncentratem o dużej zawartości miedzi - nosi znamiona eksperymentu.

Forsa przed świętami

Jeszcze przed świętami wielkanocnymi górnicy i hutnicy miedzi otrzymają część nagrody z zysku za 1991 rok. Zaliczka stanowi 80 proc. nagrody, reszta zostanie wypłacona po przyjęciu bilansu przez Izbę Skarbową.

Tegoroczna "zyskówka" podobnie jak ubiegłoroczna nie jest imponująca, ustawa określa jej wysokość na 8 proc. wielkości rocznego zarobku, czyli jednomiesięczną płacę. Ale przed świętami i taki grosz się przyda.

Fata viam invenient...^x

W niektórych z niniejszych odcinków, będę się starał też przypomnieć ludzi ciekawych, tych, których starsi wiekiem legniczanie dobrze pamiętają, zaś młode pokolenie tylko o nich słyszało (bądź też i nie o nich nie wie). Dziś oto pragnę przybliżyć czytelnikom sylwetki dwóch, wspaniałych przed laty sportowców - pięściarzy. Bo jakże podobne były ich losy - kariera sportowa, zawodowa, wreszcie... przedwczesna, tragiczna śmierć...

Włodzimierz Walczak i Zdzisław Moździan, szczyty sukcesów sportowych osiągnęli jako studenci - pierwszy medycyny, drugi weterynarii. Włodzimierz Walczak występował w drużynie RKS "Dziwiarz". Walczył w kategorii lekkiej i półśredniej (w zależności od taktycznych założeń trenera przed meczem). Zdzisław Moździan był filarem zespołu KKS "Piast" - też w zależności od aktualnych potrzeb drużyny "chodził" w wadze średniej lub półciężkiej. Dodać przy tym trzeba, iż wówczas (na przełomie lat pięćdziesiątych) obowiązywało w boksie tylko osiem wag (dziś jedenaście). Obaj - jako sumienni studenci - nie mając tyle czasu jak ich koledzy z

innych wydziałów czy partnerzy z drużyn na trening, zwłaszcza kondycyjny - starali się swoje pojedynki w ringu kończyć szybko, zwykle już w pierwszej rundzie. I najczęściej im się to udawało. Obaj bowiem dysponowali bardzo mocnym ciosem, zwłaszcza z lewej ręki - tak się jakoś dziwnie złożyło, iż obaj byli mańkutami pięściarskimi. Obaj też doskonale wiedzieli - anatomicznie człowieka przecież znając na wrywki - jak i gdzie uderzyć przeciwnika, aby odebrać mu chęć do walki. Trenerzy tych ostatnich często też byli zmuszani do rzucania na ring rączników... Obaj ci świetni bokserzy-studenci, po uzyskaniu dyplomu, zrezygnowali z czynnego uprawiania sportu. Włodzimierz Walczak, dobrze zapowiadający się młody chirurg, pracował parę lat w legnickim Szpitalu Chirurgicznym (przyjmując też pacjentów w Poradni Sportowej). Potem wyjechał do RFN, gdzie dość szybko nostryfikował dyplom i z powodzeniem doskonalił swe fachowe umiejętności. Zdzisław Moździan praktykował w kraju. I oto obaj - 'wybijający się młody chirurg i wzięty weterynarz - giną

bezsensownie, tragicznie w tym samym roku. Walczak w katastrofie samochodowej na niemieckiej szosie, Moździan w podobnym wypadku na polskiej drodze... Jeżeli śmierć Zdzisława Moździana nastąpiła wskutek typowego - jakich wiele w kraju każdego dnia - wypadku drogowego, to śmierć Włodzimierza Walczaka - jeśli wierzyć przekazom miała pewne elementy tajemniczości, nastąpiła w scenerii jakby żywcem wziętej z sensacyjnej powieści. Oto bowiem olbrzymia, niezidentyfikowana ciężarówka, rozbija doszczętnie mały samochód osobowy i...znika bez śladu...

Włodzimierz Walczak i Zdzisław Moździan boks uprawiali zaledwie parę lat (był to właściwie młodzieńczy epizod w ich życiu), potem, w dalszych latach dali się poznać jako utalentowani lekarze i wspaniali ludzie. A jednak...jeśli czasem dziś ich wspominamy, to głównie jako bohaterów ringu, typowych "fajterów", dostarczających swymi występami niezapomnianych emocji.

B.F.

x - (z łac.) przeznaczenie znajdzie drogę....

Prezentujemy: <Chocianowice>

W marcu 1984 r. przy Kole Gospodyń Wiejskich utworzono zespół folklorystyczny "Echo". Jego utworzenie zaproponowała Aniela Guzik, kierowniczką została Janina Jędrzycka, a w skład grupy wchodziły: Maria Bobela, Bronisława Chudzińska, Kazimiera Drozd, Wanda Faluta, Eugenia Korta, Maria Kowalska, Renata Kowalska, Kazimiera Maruszczak, Danuta Pater, Kazimiera Potoczna, Anna Stefanko, Helena Zdobych i Halina Zięba. Instruktorem muzycznym został akordeonista Stanisław Puzio.

Po raz pierwszy panie z Chocianowca wystąpiły 24 czerwca 1984 r. na "III Spotkaniach Zespołów Folklorystycznych" w Głogowic. Potem występowały na lokalnych uroczystościach: Dożynki, Święto Ludowe, Dzień Kobiet, spotkanie z emerytami, rencistami i kombatanami. W marcu 1986 r. nagranie dla telewizji wrocławskiej, emitowane w programie lokalnym (instruktorem - od 85 r. był Antoni Maziak), później występ - w Lubinie w Koncercie galowym festiwalu "Barwy Przyjaźni" 24 czerwca tego samego roku pierwsze nagranie w PR we Wrocławiu, następnie występ w wojewódzkich dożynkach w Targoszynie, spotkanie z Kombatanami w Szklarach, pracownikami Zakładu Transportu KGHM.

6 maja 87 r. prezentacja repertuaru w Zamku Książ, 21 czerwca - spotkanie zespołów w Legnicy, 28 czerwca - udział w turnieju o puchar wojewody i dyrektora WOPR w Piotrowicach, a ponadto występy kolędnicze dla dzieci pracowników FUM.

Następnego roku zespół wystąpił w wojewódzkim przeglądzie w Legnicy (nagroda za potrawę regionalną), w obchodach Święta Ludowego w

Parchowic, na stadionie w Chocianowic. Wojewódzkich dożynkach w Złotorzy, a 11 listopada w Teatrze Dramatycznym w Legnicy - z okazji 70- Rocznicy Odzyskania Niepodległości.

Następne lata przyniosły kolejne występy: 1989 - w Chocianowic, Kunicach, Złotorzy, Przemkowie, przeglądzie wojewódzkim w Ścinawie; 1990 - udział w wojewódzkim przeglądzie w Legnicy. We wrześniu 1991 r. panie wystąpiły na Rynku w Chocianowic, a potem przy kufelku piwa w "Chatce Pivnej". Miesiąc później, uświetniły otwarcie piwiarni "Pod Kasztanami", u p.Pubaniowskiego w Chocianowic, zaprezentowały się chocianowskim emerytom i rencistom oraz pracownikom ZRG w Lubinie. W grudniu 91 r. nagrania - dla PR Wrocław kolęd, pastorałek i ludowych piosenek.

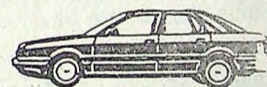
Dużym wydarzeniem było uroczyste otwarcie - 26 stycznia br. - Wiejskiego Ośrodka Kultury w Chocianowcu, w którym zespół wystąpił po raz pierwszy we własnej sali i na własnej scenie.

Zespołem "Echo" opiekuje się Chocianowski Ośrodek Kultury, a w jego skład wchodzi: instruktor i akordeonista Wiesław Drożdż, Franciszek Chudziński (skrzypce), Paweł Chudziński (klarnet), Sebastian Drożdż (bęben), Andrzej Marczyk (kontrabas) oraz Wiesław Maziak, Antoni Stefanko, Józef Kikut, Eugeniusz Flis, Janina Jędrzycka (kier. zespołu), Eugenia Korta, Anna Stefanko, Bronisława Chudzińska, Danuta Pater, Wanda Faluta, Olga Flis, Helena Sierkierska, Kazimiera Maruszczak, Maria Bobela, Kazimiera Drozd.

(mar)



TAKSÓWKA 1001



(116)

Zgodnie z umową Rudy spotkał się ze swoim kołesiem pod "Cuprum". Jako osoby przewidujące mieli jeszcze bardzo dużo wolnego czasu, gdzieś około godziny, do terminu spotkania z Koleckim. Wstąpił więc do "Polonii". Wypili po setce i zakąsili śledziowym dzwonkiem. Skrzywili się i od słowa do słowa, zaczęli wspominać stare, dobre czasy, kiedy to "polonijny" dzwonek śledzia był uznawany za jedno z najlepszych frykasów w mieście. Teraz, ich zdaniem, tradycję w "Polonii" uznano za zbędny balast i rolmopsy przekładano tylko ze stoików na talerze. Skończyło się to tym, że miast rozpyłającego się w ustach śledzika i lekkiego szczypania gorzaleczki odczuwali tylko przenikający wszystko smak octu. Siwy określił to jednym słowem - ohyda!

Wchodzili prawie do hotelu, gdy nagle zastąpił im drogę facet, który mógłby pretendować do miana budki telefonicznej. Prawie dwa metry wzrostu, dobre sto dwadzieścia kilo wagi. Aż się wzdrygnęli kiedy się jeszcze odezwał. Głos miał tak chrapliwy, że odnieśli wrażenie, że mógłby konkurować z piłą spalinową.

- Panowie umówili się z p anem Koleckim? - a widząc ich potakiwanie kontynuował. - Proszę nie iść do kawiarni, ale wsiąść do windy i jechać na ostatnie piętro.

Po wykształceniu z siebie tych kilku słów "budka telefoniczna" obróciła się na pięcie i ani się obejrziła, jak rozsiadła się w jednym ze stojących w holu foteli.

- Coś mi tu nie pasuje? - skomentował to wszystko Siwy - A ty, ognisty, co o tym wszystkim myślisz - zwrócił się do koleśia.

- Pożyjemy, zobaczymy - Rudy był w tym momencie sentencjonalny.

Najbardziej zaskoczyło ich

to ostatnie piętro. Obaj doskonale wiedzieli, że dwa najwyższe piętra, zostały wyłączone z eksploatacji z braku klientów. Kołeczki musiał mieć nie byle jakie znajomości, jeśli pozwolono mu skorzystać właśnie z tam umieszczonych pokoi.

Stali niezdecydowanie w przejściu, tarasując innym drogę, aż dopiero przekleństwa jakiejś miejscowej córeczki koryntu zmobilizowały ich do czynu. Już zdecydowani, energicznym krokiem podeszli do windy. Natknęli się tam na tą samą dziewczynę, która tak ich obsztorcowała w wejściu.

- Do roboty tak pędzisz laluniu? - odezwał się złośliwie Rudy. Dziewczyna nie zaszczyciła go nawet wzruszeniem ramion. Dopiero jak weszli do windy i Rudy położył rękę na jej krągłych pośladkach, opiętych króciutką, skórzaną spódnicą pokazała swoją klasę. Obróciła się w ich stronę, a widząc taksujące spojrzenie Rudego powiedziała:

- Kochasiu przede wszystkim

lapy przy sobie. Jesteś za maleńki i za mało śmierdzący forsa, abys mógł mnie podrywać. Nawet nie stać cię na dotknięcie mnie, ty frajerze. Kończąc, trzasnęła Rudego po ręce, która już śmiało przemierzała - trzeba przyznać piękny, krągły tyłek.

Siwy, z natury ponurak i milczek, widząc, że to spotkanie może przerodzić się w niezłą awanturę odezwał się krótko i jednoznacznie:

- Ty, maleńka buźkę w dziób; a ty przyjacielu trzymaj lapy przy sobie. Teraz nie czas i miejsce na takie zabawy, zrozumiałeś - zakończył. Gdy dziewczyna wysiadła, Siwy jeszcze dodał.

- Ty Rudy, jesteś jakiś chorobliwy kobieciarz. Ale tym razem to chyba lekko przesadziłeś.

Rudy nie zdążył tych słów skomentować, gdyż winda zatrzymała się na ich piętrze. Stanęli trochę niezdecydowanie. Dopiero po chwili spostrzegli faceta, siedzącego niedaleko popielniczki pełnej petów.

Ten się nawet nie odzywał, tylko wskazał im ręką pokój. Coraz bardziej zaciekawieni rozwojem wypadków weszli we wskazane drzwi.

W pokoju siedziało dwóch facetów, których momentalnie rozpoznali. Kołeczki i Piasta znali już od dobrych kilku lat. Kołeczki lepiej, bowiem właśnie on opiekował się ich zdezelowanymi maluchami. Piasta znali z widzenia, kilka razy widzieli go w akcjach, które jako miejsca reportaży obsługiwali dla swoich gazet.

Najbardziej zaintrygowała ich dziewczyna, która, na wpół leżąc na tapczaniku, zajmowała się przeglądaniem jakiegoś kolorowego magazynu.

Nawet Siwy, który z zasady ignorował kobiety był zafascynowany jej urodą. Do rzeczywistości przywrócił ich dopiero Kołeczki, który poczuł się trochę o Wioletkę zazdrosny.

- No panowie, przejdźmy do konkretów.

(cdn)

SKARB W KUNICKIM JEZIORZE

Antoni C. jest święcie przekonany, że skarb wywieziony z oblężonego Wrocławia, w kwietniu 1945 roku spoczywa na dnie kunickiego jeziora.

Dr Jarosław Mokry z Zakładu Poszukiwania Rzeczy Zagrabionych przez Rzeszę Niemiecką Uniwersytetu Wrocławskiego, jest nastawiony bardziej sceptycznie. Chociaż nie wyklucza, że właśnie tutaj esesmani zatopili ten skarb.

- Jest bardzo prawdopodobne, że tutaj właśnie znajdziemy rozwiązanie tajemnicy z ostatnich dni wojny. Jednak należy do tego podejść rozważnie, bez wzbudzania sensacji - stwierdza.

Z dr. Mokrym rozmawialiśmy jeszcze w lutym. Wtedy nie wiedział w jakich rejonach jeziora będą poszukiwania. Stwierdził tylko, że trwają jeszcze rozmowy z dowództwem WNP, którzy też są zainteresowani poszukiwaniami. Dodał, że mają oni jakieś informacje, których nie bardzo chcą udzielić.

Kunice 30 marca 1991 rok

Rozbiliśmy namiot w północno-zachodniej części jeziora. Jest zimno. Synoptyki zapowiadają poprawę pogody od dzisiejszego popołudnia. Jakies dwieście metrów od nas, swój obóz założyli pletwonurkowie z Marynarki Wojennej w Gdyni.

Złożyliśmy im wizytę. Nie jesteśmy upoważnieni do udzielania informacji prasie - mówi na dzień dobry

podporucznik Jerzy Wiśniewski. Musicie porozmawiać z dr. Mokrym, on jest szefem całego przedsięwzięcia. Mimo naszych nalegań nabiera wody w usta. Gdy stajemy się natarczywi, dwóch rosyjskich marynarzy wyrzuca nas z obozu. Grzecznie i stanowczo...

Mokry wraz z ekipą zatrzymał się w zajeździe. Idziemy do niego połą drogą. Co rusz mijają nas sowiecki gazik...

Ekipa z Wrocławia nie jest liczna. Raptem cztery osoby. Oprócz Mokrego, jest jego asystent mgr Witold Pałka i dwóch studentów. Właśnie opracowują harmonogram pracy na jutrzejszy dzień.

- Nie, już teraz nasze poszukiwania nie są tajemnicą. Zwłaszcza, że wrocławska telewizja zapowiedziała się z wizytą - mówi. Zaprasza nas do pokoju. Dziwny to pokój. Na łóżku leży pistolet gazowy i kusza.

- To, tak dla bezpieczeństwa, na wszelki wypadek - uśmiecha się.

Oprócz tego mnóstwo książek i map jeziora kunickiego, Zastanawiające jest, skąd ma taką ilość.

- To jeszcze stare, ponemieckie - mówi. Hitlerowcy chcieli pod jeziorem wybudować jakąś fabrykę zbrojeniową, nie zdążyli.

Poszukiwania rozpoczniemy jutro z samego rana, jeśli pogoda dopisze. Wybaczcie, ale teraz nie mam czasu, po-

rozmawiamy jutro. A jeśli chodzi o rozmowę z marynarzami, to nie widzę przeszkód.

Na pożegnanie wręcza nam list odręczny do porucznika Wiśniewskiego.

W barze, mimo wczesnej pory, przy kufku piwa siedzi dużo ludzi. Wielu z nich jest przejeżdżnych. Mówi nam o tym barmanka, pytając jednocześnie, czy my też szukamy skarbu.

Panie, czy to prawda, że tam są sztaby złota - pyta.

I znowu jesteśmy w obozie nurków. Kilku z nich naprawia batyskaf.

Wiśniewski po przeczytaniu listu, staje się rozmowny.

- Przygotowania do tej operacji rozpoczęliśmy w lutym. Dostałem polecenie dobrania najlepszych ludzi. Wszystko było owiane tajemnicą. Trenowaliśmy na basenie w naszej jednostce. Potem powiedziano nam, że jedziemy do Kunic. Tylko ten cholerny batyskaf, tyle razy mówiłem, że on już się nie nadaje do pracy...

31 marca, godz. 10.00

Wyplynieśmy łodzią na jezioro. Pogoda jest piękna. Marynarze mówią, że widoczność powinna być dobra. Dwóch z nich schodzi do wody. Po dwudziestu minutach, w koszu wypływają na powierzchnię różne przedmioty. Wśród nich resztki skrzyni z napisem banku Rzeszy.

Doktor Mokry mówi, że jest to obiecujące znalezisko.

(cdn)

Personalne trzęsienie ziemi w województwie

KTO KOGO WYKOPIE

Dokończenie ze str. 1

Zmian będzie więcej. Glapiński obsadzi w kofcu funkcję generalnego dyrektora KGHM, przy okazji dając kopa dotychczasowemu prezesowi Sadeckiemu. Ten ostatni zasilili szeregi najpoważniejszego lobby województwa czyli sportu, obejmując panowanie nad lubińskim "Zagłębiem". Zamieszanie będzie ogromne.

Wszystko to jednak małe piwo. Posel Bocheń, któremu solidnego kuksańca wymierzyła własna partia, pozbawiając go głosami swych parlamentarzystów - immunitetu, by w chwilę później pozbawić stanowiska przewodniczącego partii w województwie "odkuje się", wchodząc w układ z pewnym pralatem, który nie został biskupem i zostanie naczelnym, tworzącego się prywatno-kościelnego Legnickiego Ośrodka Telewizyjnego. Poparcie generała Dubynina ta para już sobie zapewniła.

Również w prasie szykuje się parę przewrotów. Wizyty w Niemczech redaktora Budycha (w orszaku przyprezydencim) oraz pieniądze "Cuprum Banku" doprowadzą do fuzji tygodnik "TO" ze springerowskim "Bildem", przy okazji posel Pokrywka otworzy sklep z drutem

miedzianym w Monachium. Naczelnym nowego, miedziano-niemieckiego tygodnika "JA", zostanie Stanisław Obertanec wykopany z Radia "Legnica" przez niezadowolonego ze zbyt małej ilości muzyki kościelnej i organowej oraz dyskryminacji antenowej chórów parafialnych, cenzora kurii arcybiskupiej.

Skoło już tak kościelnie i diecezjalnie... Prawdziwą bombę trzyma w zanadrzu nasz szef. W trakcie ostatniej spowiedzi w katedrze, zamiast rozgrzeszenia otrzymał bowiem propozycję objęcia diecezjalnej kancelarii prasowej. A że kwalifikacji, wymagających także sporych umiejętności cenzorskich, mu nie brakuje, propozycja wygląda na poważną.

Uzgodniono również, że na naszego szefa zarekomendowany zostanie radny i kierownik likwidowanego Urzędu Rejonowego, Wiesław Sagan. Przewidując tę możliwość, w redakcji zawiązało się wczoraj Koło Sympatyków Chrześcijańskiej-Demokracji, na którego czele stanął redaktor Zbigniew Jakubowski, były ministrant zresztą.

Zalany ostatnimi niepowodzeniami dyrektor Teatru (i Centrum Sztuki) Łukasz

Pijewski pójdzie "na swoje" i w porozumieniu z dyrektorem BWA, Leszkiem Rozmusem otworzą alkoholowo-rozrywkowy drink-bar w dzisiejszym "Pacykarzu". Trwa właśnie nabór biuściastych panienek, które "krwawą maryskę" podawać będą w topleisie. Poszukiwany jest także choreograf, bowiem panienki mają też być załączkiem legnickiej rewii.

Zwolnioną funkcję w teatrze obejmie, wyrzucona z roboty przez wojewodę z PSL-u, dyrektor Grażyna Nowak, otrzymując niepowtarzalną okazję dokończenia roboty związanej z likwidacją teatru. Nie będzie już jej wiele.

Największą sensację mamy jednak na końcu. Z Urzędu Stanu Cywilnego dotarła do nas wiadomość, że papiery związane z porzuceniem stanu kawalerskiego złożył w nim red... Grzegorz Żurawiński. I to jest bomba, przy której te poprzednie błędne niczym gwiazdy porankiem. Tylko roztargnieniu i zaszokowaniu naszego informatora można przypisać fakt, że nie znamy jeszcze nazwiska wybranki naszego "televizora". Mamy jednak podejrzenia...

Reszta, oprócz cen, bez zmian. **Matacz**

Carex

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO - USŁUGOWE

SKODA FAVORIT SAMOCHÓD DLA CIEBIE I TWOJEJ FIRMY

Skład celny Legnica 59-220 ul. Poznańska 50 tel/fax 603-70

Oferuje Samochody

* Skoda Favorit 135 L i 135 LS

* Skoda Pick - up

Dla posiadaczy przedpłat uwzględniamy zwolnienie od cła.

ZAPRASZAMY

w godz. 8.00 - 17.00

" FAVORITKA " TWOIM AUTEM. CAREX TWOIM FAWORYTEM.

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE

mercus[®] CO. LTD

Oferuje do sprzedaży hurtowej i detalicznej

- opony, dętki, ochraniacze do maszyn górniczych, samochodów i wózków przemysłowych
- węże wysokociśnieniowe, spawalnicze, PCV i inne
- pasy klinowe i zębate
- płyty gumowe
- uszczelnienia wg PN i specjalne
- taśmy przenośnikowe
- łożyska i elementy łożysk
- narzędzia górnicze i osprzęt
- zespoły i części zamienne do maszyn wierząco-kotwiących, przyłącza i zakuwki calowe

Szczegółowe informacje:

Polkowice tel. 45-18-67 wew. 199,197,196

492110 lub 47-28-31

Przyjmujemy również zamówienia terminowe, kwartalne, półroczne i roczne na w/w asortyment.

ZAPRASZAMY !

Polkowice ul. Kopalniana 11

HURTOWNIA SPOŻYWCZA POLEX

LEGNICA ul. Krucza 19

(boczna ul. Wrocławskiej)

tel. 60-502

OFERUJE:

sery twarde, tłuszcze, oleje, kawy, art. cukiernicze, konserwy, makarony, przetwory owocowo-warzywne i inne.

Marża od 3% do 8%

ZAPRASZAMY

8.00-16.00

>>DROBIARZ<<

Zakład Gospodarczy Legnica, Rynek 5/6

OFERUJE JAJA ŚWIEŻE

Informacje oraz przyjmowanie zamówień codziennie w godzinach 7.00 - 9.00

TEL. 295-45, 285-43

ZAPRASZAMY

Z Januszem Pałubickim, wiceprzewodniczącym Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" rozmawia Zygmunt Mulek.

NAJGORSZE JEST ZNIECHĘCENIE



Czy J. Pałubicki (z lewej) patrzy z nadzieją na swojego..., w niedalekiej przyszłości, szefa.

* Panuje przekonanie, że negocjacje "Solidarności" z rządem są celowo przedłużane, by nie wywołać lawiny strajków?

- Po zakończeniu negocjacji odbędzie się posiedzenie Komisji Krajowej i ona będzie ustalała sposób dalszego postępowania. Trudno mi w tej chwili powiedzieć, czy zostaną utrzymane dotychczasowe trendy strajkowe, czy też zostaną odrzucone. Myślę, że duży wpływ na rodzaj podejmowanych decyzji będą miały wyniki negocjacji, przedstawione przez zespół negocjacyjny, a nie panujące wcześniej nastroje.

* Stąd można wysnuć wniosek, że Komisja Krajowa jest nastawiona ugodowo, natomiast, o tym się mówi wprost, doły dążą do radykalnych rozwiązań...

- Moim zdaniem Związek już jest zradykalizowany, tym bardziej jeżeli chodzi o niechęć do bezwładu w zarządzaniu krajem, do nikłych efektów, o oddziaływanie władz centralnych wobec sytuacji gospodarczej. Mówię ogólnie, a nie o poszczególnych przedsiębiorstwach.

* Rząd w wielu przypadkach narusza ustawy związkowe, wielokrotnie jego działania są skierowane przeciw żywotnym interesom Związku. Jednak wasza reprezentacja parlamentarna, jak się wydaje, zachowuje się pasywnie, wstrzymując się od głosu. Przykładem tego jest chociażby głosowanie nad budżetem...

- Nasza reprezentacja parlamentarna nie bierze udziału w tworzeniu rządu ani obalaniu go. My mamy reprezentację dla przedstawiania spraw o charakterze, przede wszystkim, pracowniczym. W związku z tym, w sytuacjach, gdy nasz klub zauważa wojnę polityczną pomiędzy ugrupowaniami, wstrzymuje się od głosowania. Nawet jeżeli ma zdecydowane zdanie. Tak było w czasie głosowania nad założeniami polityki gospodarczej państwa, które zostały przez Sejm odrzucone. Związek miał

stanowisko krytyczne wobec tych założeń, ale reprezentacja polityczna Związku uznała, że nie będzie uprawiała wojny pomiędzy ugrupowaniami, chcącymi obalić, bądź broniącymi rząd, aby nie zostać wykorzystanym do innych zadań o charakterze politycznym.

* Jednak pracownicy nie zawsze to zauważają. Przykładem tego są organizowane w wielu regionach strajki wspólnie z OPZZ.

- Ja tego problemu z punktu widzenia regionu - Wielkopolska - nie zauważam. Być może jest to zjawisko lokalne. Słyszałem o takich przypadkach, ale nie znam tego jako problemu obszerniejszego. W moim odczuciu stosunki z OPZZ będą chłodne jeszcze przez długi czas.

* Dlaczego?

- Chociażby z powodu wspierania przez OPZZ i utożsamiania się z pewną opcją polityczną. Można powiedzieć, że nie jest nam po drodze.

* A konkretnie?

- Jeżeli OPZZ udaje, że jest po stronie pracowników, równocześnie po stronie komunistów, to wydaje mi się, że powinno się o tym mówić głośniej. W tym wypadku nie widzę spójności interesów. Jest jeszcze inny problem, który jest swojego rodzaju testem. Mianowicie, zwrot majątku zabranego "Solidarności". Uważam, że w tym przypadku OPZZ od samego początku postępuje nierzetelnie. Oceniamy, że jest to również brak dobrej woli w zmianie sytuacji. Wracając jeszcze do wspólnych protestów, to wydaje mi się, że na poziomie zakładowym o współpracy powinni decydować działacze szczebla związkowego, biorąc pod uwagę interes lokalny. Ale muszą mieć na uwadze, że ich ewentualne ostre zaangażowanie we współpracę z OPZZ, będzie przez OPZZ wykorzystywane na zasadzie, że to ludzie chcą współpracy z komunistami, tylko "Solidarność" nie chce.

* Co pana zdaniem jest przyczyną złego funkcjonowania administracji?


- Uważam, że w urzędach znalazło się zbyt wielu ludzi nie z powodu kwalifikacji, ale z awansu politycznego. Wpływ tych ludzi, szczególnie w sferze gospodarczej i skarbowej, jest ogromny. Mają oni powiązania z nowo tworzącą się grupą przemysłowców, pochodzących głównie ze środowiska, dawniej komunistycznego i dodatkowo powiązanej z dyrektorami przedsiębiorstw państwowych. Taka sytuacja wytwarza raka, który naszym zdaniem toczy gospodarke, a dodatkowo zniechęca ludzi do udziału w zmianach.

* Trudno mówić o zainteresowaniu społeczeństwa do zmian, gdy widzi się ich niszczący skutek...

- Sądzę, że poważnym problemem jest niechęć społeczeństwa, w mniejszym stopniu Związku, do aktywnego udziału w tym, co nie tylko nie przynosi efektów, ale jest również czymś w rodzaju bagna, w którym trudno się poruszać. Jest to niewład strukturalny, oglądany na szczeblu legislacyjnym, a spowodowany rozdrobnieniem politycznym na poziomie przemian w aparacie państwowym.

Uważam, że to zniechęcenie jest najpoważniejszym problemem naszych czasów. Nie radykalizacja, nie zastrzona sytuacja, które być może wyglądają jako coś niezwykłego i spektakularnego. Tak naprawdę, to musimy się liczyć tylko z procesami gospodarczymi i społecznymi. Tymi właśnie niezbyt demonstrowanymi, ale o niesłychanej sile. Bo jeżeli ludzie nie będą mieli zaufania do sensowności przemian gospodarczych i zmian w ogóle, to w takim razie skąd się wezmą energiczni, pełni optymizmu ludzie, tworzący własne, bądź przekształcający stare przedsiębiorstwa.

Dziękuję za rozmowę.



autorskie biuro architektury
ul. Jordana 14/2
tel. 252-99, 240-58
* Projekty domków
jednorodzinnych
"typowe" indywidualne
konsultacje, porady.

PLYTKI PODŁOGOWE
przed. RPN
mrozoodporne, IV gr. twardości.
Na sklepy, tarasy, mieszkania
oraz
KLEJE I FUGI "KNAUF"
poleca sklep w Legnicy
ul. Piotra i Pawła 9
(pawilon k. "Megasamu")
Ceny konkurencyjne

Ogłoszenie drobne
Do wynajęcia mieszkanie dwa pokoje w centrum Lubina, os. Przylesie. Wiadomość: Legnica, tel. 620-22 w godz. 8.00-10.00 i 18.00-22.00.

MAŁŻEŃSTWO Z PRZYMUSU

Kombinat Miedzi, jak wiadomo, szykuje się do prywatyzacji. Zarząd i Rada Nadzorcza KGHM "Polska Miedz" S.A. opracowały już nawet strategię postępowania. W dokumencie czytamy: "Oddziały sektora techniki mogą być prywatyzowane drogą wolnych, ekonomicznie uzasadnionych rozwiązań prywatyzacyjnych, bez szczególnych uwarunkowań zachowania dominującej roli KGHM S.A. lub kapitału polskiego".

Jak mogłoby się wydawać, zgodnie z przyjętymi zasadami, Zakład Remontowo-Montażowy postanowił sprywatyzować się drogą indywidualnych racji i wejść w spółkę z prywatną firmą budowlaną z Wrocławia - "Tadex".

O dziwo, Zarząd KGHM na razie jednak, nie wyraził na to zgody, ale dał nadzieję. W uchwale Zarządu, odrzucającej wniosek ZRM, napisano: "decyzja o ewentualnym przystąpieniu KGHM do wnioskowanych spółek będzie podjęta po przeprowadzeniu restrukturyzacji sektora III (technika-zapleczka). Przy czym, w załączniku do uchwały, odbiera nawet i to. Mówi się tam, że: "proponycja ZRM jest niespójna ze strategią prywatyzacyjną całej polskiej miedzi". "Tadex" - wraz z jego nowatorstwem technologicznym i silną pozycją na niemieckim rynku budowlanym - odesłano na "zieloną trawkę", a zakładowi poradono, by nadal rozglądał się za kontrahentami krajowymi i zagranicznymi, gotowymi do wspólnych przedsięwzięć.

Poradono, ale zaraz też i wyswatano... Zakład Budownictwa Górniczo - Hutniczego KGHM. Pomysł ożenienia tych dwóch firm nie jest zresztą świeżej daty. Po raz pierwszy zrodził się w I połowie lat 80 - tych w ... Wydziale Ekonomicznym Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Legnicy. Kierował nim wówczas tow. Janusz Łyszczarz, dzisiaj prezes jednej z kombinackich spółek.

Owczesne "Konkrety" piórem Janusza Dobrzańskiego przeprowadziły nawet propagandową tyradę chwalaącą planowane przedsięwzięcie, ale wykonana w Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu eksperytyza uznała komitetowy pomysł za bzdurny i szkodliwy. Wydawało się, że to już koniec, a jednak... Ekspartyjny projekt odrodził się w nowej polskiej rzeczywistości. I znowu przed nadaniem mu kształtu decyzji, posłużono się prasą.

W tygodniku "TO" z 20 lutego br. ukazał się tajemniczy artykuł pod wymownym tytułem "Specjaliści od podnoszenia". Przypomina się w nim chlubne osiągnięcia ZBGH podczas 32 - letniej działalności. Prawdziwą intencję publikacji odsłania jednak dopiero końcowy fragment: "W 1991 r ZBGH sprzedał swoje usługi za 170 mld zł, na rok 1992 moc przerobową szacuje się na 250 mld zł. Wiele może jednak ulec jeszcze zmianie. Restrukturyzacja KGHM zmierza do łączenia przedsiębiorstw zapleczka. Dzisiaj już zupełnie poważnie myśli się o zintegrowaniu ZBGH i ZRM".

Tak oto rękoma dziennikarza "TO" przygotowano grunt do odgrzania starej koncepcji. Tymczasem, ZRM nie pali się do tego kazirodzkiego związku. I nie ma się czemu dziwić. W nowych warunkach ZRM radzi sobie całkiem dobrze, czego nie da się powiedzieć o ZBGH. Nieprzypadkowo więc "TO" eksponuje chlubną przeszłość ZBGH, a nie obecny jego stan. ZRM nie chce sobie brać garba na plecy.

Decyzja Zarządu o połączeniu ZRM i ZBGH niewiele ma więc wspólnego z deklarowaną w strategii prywatyzacyjnej zasadą uzasadnionych ekonomicznie rozwiązań. To przymusowe małżeństwo jest może sposobem na zglajchszaltowanie obecnej rzeczywistości, ale nie rokuje nadziei na przyszłość. (EIK)

Moc serdeczności i radości,
wytrwałości i konsekwencji,
realizacji wszystkich zamierzeń
i marzeń

pani GRAŻYNIĘ STANGRET

W DNIU IMIENIN

zyczą

Koleżanki i Koledzy

z Zespołu Szkół Odzieżowych

Nadzieje ZNM

Coraz mniej potrzebne stają się Zakłady Naprawcze Maszyn w Polkowicach - takich przynajmniej wniosków dostarcza spadająca ilość zleceń kierowanych do zakładów tak przez głównych zleceniodawców, jak i firm spoza Kombinatu.

Ci ostatni, co gorsza, nie

placą także za wykonaną już pracę.

W zakładzie obowiązuje cicha zasada, że należy utrzymać zatrudnienie nawet kosztem obniżenia zarobków - reperuje się więc nawet pojedyncze egzemplarze maszyn - i czeka na lepsze czasy.

LIGA ANGIELSKA

Wyniki meczów z 28-29.03.1992 r.

- ASTON V.-NORWICH 1-0(0-0) Stauton. Mało emocjonujące widowisko. Wygraną zapewnił niedawny nabytek Liverpoolu - Stauton.
2. LEEDS-WHU 0-0. Znow kolejny zawód przeżyli kibice Leedsa. Była ponownie szansa na powiększenie przewagi na MU. Piłkarze WHU zagrali zupełnie poprawnie, nawet mieli szansę na zwycięstwo. Jednak w następnych meczach muszą wygrywać, by zapewnić sobie pozostanie w lidze.
3. MANCHESTER C. CHELSEA 0-0. Przestał ostatnio zdobywać bramki supersnajper K.Dixon.
4. NOTTS C.-CRYSTAL P. 2-3 (2-1) Short, Wilson-Coleman, Bright, Mortimer. Zawodnicy Notts zapomnieli chyba o podstawowej zasadzie, że najlepszą obroną jest atak. Po bramce dającej prowadzenie, niepotrzebnie w II połowie "pilnowali" wyniku. Rezultat takiej taktyki jest wiadomy.
5. OLDHAM-SHEFFIELD W.3-0 (1-0) Sharp, Jobson, Adams. Bardzo dobra gra Oldham przed własną widownią. Na szczególną pochwałę zasłużył "weteran", były zawodnik Evertonu-Sharp.
6. QUEENS PARK-MANCHESTER U. 0-0. Całkiem przyzwoity mecz, choć nie uzyskano bramki. Bliższym zwycięstwa był QPR. "Popracował" sobie w tym meczu bramkarz United Schmeichel
7. SHEFFIELD U.-LIVERPOOL 2-0 (1-0) Deane 2. Znow Grobbelaar swą nonszalancją przyczynił się do utraty bramki przez Liverpool. Przy drugiej nie miał szans, gdyż Deane wymanewrował całą obronę z bramkarzem. "Reds" mieli szansę na zdobycie kontaktowej bramki, gdyby Moelby z rzutu wolnego nie trafił w poprzeczkę. W sobotę Liverpool gra półfinał Pucharu Anglii z Portsmouth w Londynie.
8. TOTTENHAM-COVENTRY 4-3(3-1) Durie 3, Lineker-Flynn, Smith, Mc Grath. Wreszcie długo oczekiwane zwycięstwo "Kogutów". Poprzednio w lidze wygrali... 1.01.92r. Walnie do wygranej przyczynił się Durie, który wcześniej grał ze zmiennym szczęściem w Chelsea. Tottenham, aby pozostać w lidze, nie może poprzestać na tym zwycięstwie.
9. WIMBLEDON-ARSENAL 1-3(0-2) Earle-Parlour, I.Wright, Campbell. Londyńczycy wystąpili w swym najsilniejszym składzie, co przyniosło końcowy efekt.
10. BARNSELY-BLACKBURN 2-1(0-1)
11. BRIGHTON-CAMBRIDGE 1-1(0-0)
12. IPSWICH-DERBY 2-1(2-0)
13. PORTSMOUTH-SWINDON 1-1 (0-0)

TYPY na dzień 4 - 5.04.1992r.

COVENTRY-ARSENAL	3 3 4
TYP: 1 2	
2. CRYSTAL P.-EVERTON	4 3 3
TYP: 1 X	
3. LUTON-WIMBLEDON	3 4 3
TYP 1 X	
4. MANCHESTER C.-LEEDS	3 3 4
TYP: 1 2	
5. SHEFFIELD U.-OLDHAM	5 3 2
TYP: 1	
6. TOTTENHAM - ASTON V	4 2 4
TYP: 1 X	
7. BARNSELY-DERBY	5 2 3
TYP:X 2	
8. BRISTOL C.- LEICESTER	4 4 2
TYP 1 2	
9. CAMBRIDGE-MILLWALL	6 2 2
TYP: 1	
10. GRIMSBY -BRISTOL R.	5 3 2
TYP: 1 X	
11. NEWCASTLE-TRANMERE	4 4 2
TYP:1 X	
12. OXFORD-WOLVES	5 3 2
TYP: 1 X	
13. SOUTHEND-IPSWICH	3 4 3
TYP: X 2	

MANCHESTER UNITED W LEGNICY !!!

Tego się nikt nie spodziewał. A jednak to fakt. Nie pisaliśmy o tym wydarzeniu wcześniej, by nie zapeszać. Negocjacje trwały bardzo długo. Prowadzone były już od początku br. z kierownictwem Manchesteru United, w osobach szefa klubu Roberta Charltona oraz prezydenta Sir Matta Busby. Otóż, angielski klub wystąpi w Legnicy w dniu 8 kwietnia na stadionie miejskim o godz.15.00.

Wszyscy zapewne są ciekawi, w jaki sposób doszło do ustalenia meczu Miedzi Legnica z legendarnym angielskim klubem Manchester United, który obecnie walczy o tytuł mistrza Anglii. Spotkanie to mogło nastąpić, gdyż angielski zespół będzie w Legnicy przejazdem, jadąc na towarzyski mecz ze Spartą do Pragi. Planowali jednodniowy pobyt we Wrocławiu. Jednak dzięki usilnym staraniom z naszej strony, poprzez firmę SOCCER BOOKSHELF z Londynu, udało się całą sprawę pozytywnie załatwić. Dla Anglików niewiele znaczy Legnica, mało też słyszeli o zespole Miedzi Legnica, choć nieco informacji do nich dotarło o barażach decydujących o awansie do I ligi. Jednak nie chcieli się na ten temat wypowiadać.

Z aktualnych rozmów wiemy, że drużyna Manchesteru przyjedzie w najsilniejszym zestawieniu: Peter Schmeichel (bramkarz), Steve Bruce, Gary Pallister, Paul Parker, Mike Phelan, Dennis Irwin (obrońcy), Andriej Kanczelskis, Bryan Robson, Neil Webb, Paul Ince (pomocniczy), Clayton Blackmore, Mark Hughes, Brian McClair, Lee Sharpe, Ryan Giggs (napastnicy). Pod znakiem zapytania stoi udział w meczu z Miedzią Sharpa oraz Giggsa, ze względu na kontuzję. Trenerem zespołu jest znany szkocki szkoleniowiec Alex Ferguson, który prowadzi zespół od 1986 r. Przypomnieć należy, że Manchester United był 6- krotnie mistrzem Anglii (ostatnio w 1967).

Mecz w Legnicy będzie dla wszystkich kibiców nie lada gratką, która z pewnością nigdy się już nie powtórzy.

"Legnickie Pole '92"

Legnicki oddział PTTK zaprasza na kolejną imprezę turystyczną adresowaną głównie do dzieci i młodzieży szkolnej. Jest to tradycyjny XXI Złot Krajoznawczy "Legnickie Pole '92" w dniu 11 kwietnia br.

Trasy (6) ze Szczedrzykowic, Jawora, Przybyłowic i Legnicy. Drużyny 10-osobowe z opiekunem mogą zgłaszać swój udział w terminie do 6.IV. w biurze PTTK, Rynek 27.

Na trasie może uczestniczyć tylko 1 drużyna ze szkoły. Za wpisowe w wysokości 13.000 zł i 15.000 zł uczestnik otrzyma gorący posiłek, znaczek rajdowy oraz ma szansę na wygraną nagrody w licznych konkursach.

Złotoryja się wzmacnia

Po dotransferowaniu Wałowskiego, Chwaliszewskiego i Dąbrowskiego, piłkarze Górnik Złotoryja spokojniutko sterują ku trzeciej lidze. Nie znaczy to jednak, że trener i menażer w jednej osobie, Ireneusz Lorenc, zasypuje gruszkę w popiele... Traktując bój o trzecią ligę jako, sprawę właściwie już zalatwioną, podjął starania o budowę drużyny na miarę trzeciej ligi. Zwłaszcza, że najprawdopodobniej po tej rundzie, na Zachód wyjadą Chwaliszewski i Wałowski.

Ostatnio działacze Górnik Złotoryja rozmawiali z trzema młodymi piłkarzami: Andrzejem Michalskim z Wistulu Kalisz, którym także interesuje się łódzki Widzew, z Dariuszem Sajdakiem ze Stali Stalowa Wola, Mateuszem Jelonkiem - Wisła Kraków czasowo wypożyczonym do Pegroturu Dębica. Nie jest także tajemnicą, że w minionym tygodniu na treningu w Złotoryi przebywali dwaj inni piłkarze: Dariusz Kurzeja -eks Górnik Wałbrzych a obecnie Polonia Świdnica i... Krzysztof Kostek z Lechii Dzierżoniów. Przypomnijmy, że ten ostatni nie został kupiony w ziemie przez Zagłębie, gdyż wyceniony został na miliard złotych. Jeżeli któryś z tych transferów wyjdzie złotoryjanom to... Strzeżcie się rywale.

(zj)

Miedź szuka porządkowych

Powoli mija czas amatorszczyzny na obiektach sportowych. Miedź steruje w kierunku pełnego profesjonalizmu, więc ogłasza nabór do ekipy porządkowych. Spotkanie chętnych odbędzie się w najbliższy piątek w świetlicy, w pawilonie klubowym na stadionie. Można przyjść albo o 10.00, albo po południu o godz. 17.00. Na miejscu będą uzgadniane warunki finansowe. Od kandydatów - wiek od 18.00 do 40.00 lat, wymaga się uczciwości, rzetelności w wypełnianiu obowiązków. Nie jest tajemnicą, że niejako pierwszeństwo będą mieli zapaleni sympatycy Miedzi.

PIŁKARSKI TOTEK na dzień 4/5 kwietnia 1992 r.

1. Pegrotour Dębica - Zagłębie Lubin	1 x 2
2. Miedź Legnica - Śląza Wrocław	1 x 2
3. Chrobry Głogów - Moto Jelcz Oława	1 x 2
4. Górnik Złotoryja - Stal Chocianów	1 x 2
5. Miedź II Legnica - Fadom	1 x 2
6. Konfeks Legnica - Polonia Świdnica	1 x 2
7. Piast Iłowa - Górnik Polkowice	1 x 2
8. Lechia Zielona Góra - Kuźnia Jawor	1 x 2
9. Zjednoczeni P.- Zamet Przemków	1 x 2
10. Chojnowianka - Unia	1 x 2

Imię, Nazwisko i adres _____

WOPR zaprasza

Zarząd Wojewódzki WOPR organizuje kurs sterników motorowodnych. Zapisy będą przyjmowane w siedzibie WOPR-u, 11 kwietnia od godz. 10.00 do 13.00. Adres. Legnica ul. Żeglarska 15/1, tel. 205-88. Natomiast dzisiaj o godz. 16.00 rozpocznie się kurs nauki pływania - na basenie w Technikum Budowlanym. Zapraszamy!

TABELLE

1 liga

1. Lech Poznań	28 36-22
2. Widzew Łódź	24 29-17
3. Górnik Zabrze	24 27-18

13. Stal Stal'W.	17 13-18
14. Hutnik Kraków	16 27-26
15. Zagłębie Lubin	16 18-22
16. Stal Mielec	15 12-20
17. Olimpia Poznań	13 18-26
18. Pegrotur Dębica	8 7-37

2 liga

1. Szombierki Bytom	28 38-20
2. Pogoń Szczecin	26 24-13
3. Raków Częstoch.	26 32-22
4. Miedź Legnica	24 31-16

14. Chemik Police	15 12-25
15. Warta Poznań	14 17-30
16. Chrobry G.	14 15-30
17. Odra Wodzisław	12 20-37

3 liga

Wyniki: Górnik Polkowice-Bielawianka 1:1, Lechia Dzierżoniów-Polonia Świdnica 1:0, Śląsk II Wrocław-Piast Iłowa 0:1, Dozamet Nowa Sól-Czarni Żagań 5:1, BKS Bolesławiec-KONFEKS Legnica 0:1, Kuźnia Jawor-Meblarz Nowe Miasteczko 2:0, Piast Nowa Ruda-Pogoń Oleśnica 3:1, Pogoń Świebodzin-Lechia Zielona Góra 3:1.

Tabela

1. Dozamet Nowa Sól	37-9
2. Lechia Dzierż.	27-29-9
3. Piast Nowa Ruda	26-27-6
4. Polonia Świdnica	25-24-18
5. KUŹNIA Jawor	23-30-12
6. Piast Iłowa	22-17-18
7. Bielawianka	21-31-19
8. GÓRNIK Pol.	21-16-15
9. KONFEKS Leg.	15-17-27
10. Pogoń Oleśnica	14-14-24
11. Śląsk II Wr.	13-14-23
12. Lechia Z.G.	13-19-29
13. Czarni Żagań	13-22-33
14. Meblarz N.M.	10-15-30
15. BKS Bolesławiec	9-11-26
16. Pogoń Świeb.	8-13-38

(ka)

Podarować serce

29 kwietnia 1989 r. w Ośrodku Wczasowym "Huty Miedzi" odbyło się pierwsze spotkanie ludzi po transplantacji serca. Postanowiono działać. Już 25 listopada 1989 r. w Sądzie Wojewódzkim w Legnicy nastąpiła rejestracja. Od tego momentu Stowarzyszenie rozpoczęło swą działalność, które siedzibę ma w Lubinie przy ul. M.C. Skłodowskiej.

Na I Walnym Zebraniu powołano 9-osobowy Zarząd, w skład którego wszedł znany transplantolog - prof. Zbigniew Religa. Stowarzyszenie bowiem nie jest organizacją skupiającą tylko osoby po zabiegach, ale również członków ich rodzin, pracowników służby zdrowia oraz sympatyków (osób bezpośrednio nie związanych z transplantologią, ale zawsze chętnych do pomocy).

Główne cele działalności Stowarzyszenia to:

- organizowanie różnorodnych form społecznego działania popularyzujących metodę leczenia poprzez transplantację serca,
- udzielanie wszechstronnej pomocy ludziom po przeszczepie serca,
- inspirowanie władz i organów administracji państwowej do ustalenia nowych norm prawnych regulujących zagadnienie transplantacji serca,
- wprowadzenie skomputeryzowanego systemu informacji o potencjalnych dawcach i biorcach,
- wprowadzenie szczegółowego banku informacji dotyczących osób po transplantacji serca,
- wspieranie klinik prowadzących leczenie metodą transplantacji serca,
- wspieranie działalności rehabilitacyjnej osób po przeszczepie serca,
- wspomaganie finansowania badań naukowych dotyczących przeszczepu serca.

(Statut Stowarzyszenia)

Ludzi po przeszczepach jest 40 (w tym 5 pań), zaś Stowarzyszenie liczy obecnie 124 członków z całej Polski. Najsilniejsze ośrodki, poza Lubinem, to Łódź, Słupsk, Suwałki, Gdańsk, Piła i Warszawa. O tym, że zabieg przeszczepu serca jest jedną ze skutecznych metod leczenia można się przekonać, widząc osoby po

zabiegu powracające do normalnego funkcjonowania. Przykładem może być pan Piotr Macura. Przed chorobą był przewodnikiem górskim. Zabiegu dokonano 6 lat temu. Obecnie pan Piotr ponownie oprowadza wycieczki góorskimi szlakami. Takich ludzi jest znacznie więcej. Wśród nich są robotnicy, biznesmeni, a także nauczyciele i profesorowie.

Ktoś mógłby powiedzieć, że jest to towarzystwo wzajemnej adoracji.

- "Tak nie jest - mówi Henryk Brzozowski - wiceprzewodniczący Zarządu. - Podczas spotkań załatwia się wiele spraw. Zaczęto interesować się problemami związanymi z transplantacjami różnych organów, nie tylko serca. Poza tym wzrasta ranga tych spotkań. W ostatnim zjeździe, w Chrośniku, uczestniczył kardynał H. Gulbinowicz. Staramy się zmieniać stosunek ludzi do tego typu zabiegów. Cała nasza działalność skupia się na tworzeniu atmosfery wokół metody leczenia, jaką jest przeszczep.

Jest to jedno z niewielu Stowarzyszeń, które umie znaleźć sprzymierzeńców. Zebrane środki przeznaczone są na pomoc dla klinik, przede wszystkim zabrzańskiej. Poza tym gromadzone są środki na badania nad sztuczną komorą i polską zastawką, która jest dużo tańsza. Obecnie kupuje się je za ogromne pieniądze na Zachodzie.

Ostatnio, Stowarzyszenie skierowało do Sejmu wniosek, (przygotowana jest w Sejmie ustawa dotycząca przeszczepów), w którym mówi się o wprowadzeniu nowych zasad postępowania wobec ewentualnych dawców.

Człowiek, który przed śmiercią nie zaneguje siebie jako ewentualnego dawcy, wyraża tym samym zgodę. Obecnie zgodę taką wyraża jego rodzina.

Kolejne spotkanie ludzi po przeszczepie ma się odbyć 22 i 23 maja. Wystosowano zaproszenie do Prezydenta RP - Lecha Wałęsy.

O działalności Stowarzyszenia będziemy informować. Jednocześnie podajemy numery kont, na których gromadzone są środki na cele statutowe Stowarzyszenia: BZ Oddział Lubin nr 383826-100283-132 i na dotacje dla Kliniki Kardiologii w Zabrze: PBK w Warszawie, II Oddział w Zabrzu, nr 372615-350075-132.

Bogdan Markiewicz

Tropem arcymistrzów

Jeszcze nie opadły emocje jakich dostarczyły nam Szachowe Mistrzostwa Polski w grze błyskawicznej, a ZW TKKF i jego Ognisko "Legmet" już zdążyli wyciągnąć z tego praktyczne wnioski. W sobotę, 4 kwietnia br. o godz. 11.00 w Klubie Racjonalizacji i Techniki przy ul. Złotoryjskiej w Legnicy organizują Turniej Szachowy - zakładów pracy. Zasady uczestnictwa:

1. Zakład pracy reprezentuje drużyna 4 - osobowa.
2. System rozgrywek - każdy z każdym.
3. Czas gry 2 x 5 minut. Wpisisko w wysokości 50.000 zł. od drużyny należy wpłacić na konto ZW TKKF w Banku Zachodnim O/Legnica Nr 383800-1906-132 lub przed turniejem. Szczegółowych informacji udziela ZW TKKF tel. 274-97.

INFORMATOR

Środa
1 kwietnia 1992 r.

Wsch.St.5.10 Wsch.Ks.4.07
Zach.St.18.11 Zach.Ks.16.36

IMIENINY

Grażyny, Teodora, Zbigniewa

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane. W nocy +1° C, w dzień +7° C. Wiatr umiarkowany, miejscami porywisty. Ciśnienie zmienne. Przelotne opady deszczu.

TELEFONY: • Pogotowie Ratunkowe 999 • Straż Pożarna 998 • Pogotowie Policyjne 997 • Pogotowie Wodno-Kan. 993 • Pogotowie Gazowe 992.

LEGNICA

• Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 • Energetyczne 991 • Ciepłota 254-96 • Pog. Drogowe 981 • Pog. Telewizyjne 612 • Taxi 210-99 • Informacja PKP 910 • Inf. celna 208-63 • Inf. WPK 237-58 • Informacja turystyczna 237-17 • Inf. usługowa 222-43 • Inf. medyczna 281-51 • Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny we wtorek - piątek - 16-20) • Lecznica dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41 •

LUBIN

• Pogotowie Energetyczne 991 • Ciepłota 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15 • Ratownictwo Odrzeczne 44-12-53 • Pomoc drogowa 44-42-04 • Inf. PKP 44-18-85 • Inf. PKS 44-11-00 • Inf. WPK 44-64-11 • Inf. turystyczna 44-38-10 • Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-11 • Lecznica dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-16-24 •

GŁOGÓW

• Pogotowie Energetyczne 291 • Ciepłota 33-48-69 • Pomoc drogowa 33-34-50 • Informacja PKP 916, 33-34-77 • Inf. PKS 33-31-11 • Inf. WPK 33-42-99 • Inf. usługowa 33-33-95 • Lecznica dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-05 •

ZŁOTORYJA

• Pogotowie Energetyczne 991 • Ciepłota 733 • Inf. PKP 655 • Inf. PKS 889 • Inf. turystyczna 746 • Taxi 613 • Lecznica dla zwierząt 279

JAWOR

• Pogotowie Energetyczne 26-32 • Ciepłota 993 • Inf. PKP 910 • Inf. PKS 28-54 • Inf. turystyczna 40-84 • Biuro paszportowe 280-56 • Taxi 919 • Lecznica dla zwierząt 24-59 •

CHOJNÓW

• Pogotowie Energetyczne 391 • Ciepłota 834 • Inf. PKP 229 • Inf. PKS 449 • Inf. turystyczna 591 • Taxi 451 •

Apteki

Dyżur pełnią :

- * Głogów - przy ul. Morcinka, tel. 33-31-63
- * Legnica - przy ul. Złotoryjskiej, tel. 257-72
- * Lubin - przy ul. Leszczynowej, tel. 44-22-42



Program I

- 8.00 Dzień dobry
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Domowe Przedszkole
- 9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
- 9.40 Program dnia
- 9.45 Program inform.-poradniczy
- 10.00 "Kobieta za ladą" - serial
- 10.50 Program inform.-poradniczy
- 11.15 Kultura na wsi
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 Telewizja Edukacyjna
- 12.45 Telew. Słownik Biograf.
- 13.20 Spotkania z literaturą
- 13.50 Wieczory z Panem Paskiem 14.20 "...swego nie znacie..."
- 14.30 Spotkania z literaturą
- 15.05 Film przyrodniczy
- 15.45 Uniwersytet nauczycielski
- 16.10 Program dnia
- 16.15 Dla młodych widzów
- 16.45 "Wychowawca" - serial
- 17.15 Teleexpres
- 17.35 Klinika zdrowego człowieka
- 18.00 Bill Cosby show - serial
- 18.30 Rewizja nadzwyczajna
- 19.00 10 minut dla ministra pracy
- 19.15 Dobranoc
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Polskie ZOO
- 20.20 Studio sport
- 22.10 Reflex
- 22.25 Program publicystyczny
- 22.45 Wiadomości wieczorne
- 23.00 Daleko od szosy - serial
- 0.10 Jutro w programie

Program II

- 7.30 Panorama
- 7.40 Rano
- 8.00 Telewizja Biznes
- 8.15 Serial animowany
- 8.40 Świat kobiet
- 9.00 Program lokalny
- 9.30 Rano
- 9.40 "Pokolenia" - serial
- 10.00 CNN
- 10.15 Język niemiecki
- 10.45 Rano
- 15.45 Powitanie
- 15.50 Serial animowany
- 16.15 Studio sport
- 16.30 Panorama
- 16.40 Ekostress
- 17.00 Losowanie totolotka
- 17.05 "Telewizja..." - film dokumentalny
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Alo, Alo" - serial
- 19.05 "Pokolenia" - serial
- 19.30 Język angielski
- 20.00 "Z biegiem rzeki" - serial
- 21.00 Panorama
- 21.25 Ekspres reporterów
- 22.00 "Przeprowadzka" - teatr
- 23.35 Polska i Expo'92 w Sewilli
- 24.00 - 0.10 Panorama

RTL

- 6.00 Dzień dobry
- 9.00 Ojciec Murphy
- 9.50 Bogaci i piękni
- 10.15 Dr med. Marcus Welby
- 11.05 Kochany wujek Bill
- 11.30 Tic Tac Toe
- 12.00 Potyczki rodzinne
- 12.30 Der Hammer
- 12.55 RTL Aktuell
- 13.00 Okropnie fajna rodzina
- 13.30 Santa Barbara
- 14.20 Die Springfield Story
- 15.05 Dallas
- 15.55 Chips
- 16.40 Riskant! - telegra
- 17.10 Cena jest właściwa
- 17.45 Teleturniej
- 17.55 RTL Aktuell
- 18.00 Elf 99
- 18.45 RTL Aktuell
- 19.20 Zurück in die Vergangenheit
- 20.15 Melodia z ojczystych stron
- 21.15 Gottschalk
- 22.20 Stern TV
- 23.00 Welber von Sinnen
- 23.30 Benny Hill
- 24.00 Służba w Wietnamie
- 0.55 Walka z mafią
- 1.35 Strefa zmroku
- 2.00 En Schwindler aut dem
- 3.30 Film kryminalny
- 4.50 Aftek Hours
- 5.15 Elf 99

MTV

- 7.00 Przeboje na dzień dobry
- 10.00 Teledyski Paul King
- 13.00 Teledyski Simone
- 16.00 MTV's Greatest Hits
- 17.00 The MTV Coca Cola
- 17.15 MTV at the Movies
- 17.30 MTV News at Night
- 17.45 3 from 1
- 18.00 MTV Prime
- 19.00 Yo!
- 19.30 Teledyski Ray Cokes
- 20.00 Teledyski na życzenie
- 22.00 MTV's Greatest Hits
- 23.00 The MTV Coca Cola
- 23.15 MTV at the Movies
- 23.30 MTV News at Night
- 23.45 3 from 1
- 24.00 MTV's Post Modern
- 1.00 Teledyski Kristiane Backer
- 3.00 Night Videos

KURSY WALUT

1 kwietnia 1992 r.
Kantor MAX
ul. Witelona 14 a
(d. Lenina)
skup sprzedaż

USD	13.650	13.730
DM	8.180	8.250

